

Sygn. akt I C 510/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Franczak- Opiela

Protokolant: st. sek. sąd. Jadwiga Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Województwu (...) – Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K. i Gminie B.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 14.400,00 zł (czternaście tysięcy czterysta) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 510/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 października 2017 roku

Powód M. R. wniósł do tut. Sądu pozew skierowany przeciwko Burmistrzowi Miasta B. i Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K. o zapłatę w którym domagał się zasądzenia od pozwanych kwoty 1.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem poniesionych strat w wyniku bezprawnego posadowienia znaku drogowego oraz kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Uzasadniając swoje żądania powód podał, że Starosta (...) w dniu 20 lipca 2000 r. udzielił mu pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie makroniwelacji terenu i urządzenie plantacji wikliny oraz pobranie nadwyżki kruszywa z terenu przyległego do prawego brzegu rzeki B. w km 62+829-64+346 z dzierżawionej działki nr (...) w miejscowości W.. Jedyne dojazdy do ww. nieruchomości (dz. 70/1) stanowiły: droga wojewódzka nr (...) (Z.-G.), dalej działka gminna (gruntowa) nr (...) (ok. 25 m) i droga gminna (gruntowa) K 270214 (ok. 100 m). Działka nr (...) (nie posiadająca statusu drogi publicznej) należała do Gminy B. a droga gminna K 270214 pozostawała (z mocy ustawy Prawo o ruchu drogowym) w zarządzie wówczas Wójta Gminy B. (dzisiaj Burmistrza B.). Zarządzającym ruchem na drodze gminnej (...) był (i jest) także z mocy ww. ustawy Starosta Powiatowy w G.. W dniu 24 października 2008 roku do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wpłynął pozew M. R. i W. S. o zasądzenie kwoty 573.930 zł, dotyczący szkody wywołanej przez Gminę B. i Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. w związku z posadowieniem w lipcu 2006 r. znaku B-18, na wlocie dz. o nr (...) w W. w kierunku drogi gminnej K 270214 w W., który uniemożliwił powodowi M. R. oraz jego kontrahentom dojazd do terenu objętego wywołaną decyzją administracyjną, co w konsekwencji skutkowało brakiem możliwości kontynuacji objętych zezwoleniem wodnoprawnym robót makroniwelacyjnych i sprzedaży nadmiaru urobku z działki (...).

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2010 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w sprawie sygn. akt I C 1145/08 oddalił w całości powództwo w stosunku do pozwanych, a wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 czerwca 2010

roku w sprawie sygn. akt I ACa 558/10 apelacja strony powodowej została w całości oddalona. Skarga kasacyjna powodów wniesiona do Sądu Najwyższego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie została oddalona z powodu braku wniesienia w terminie opłaty sądowej. W ocenie powoda przywołane wyroki sądowe w rażący sposób naruszały art. 361 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu braku związku przyczynowego pomiędzy dochodzonym przez powodów odszkodowaniem, a działaniem władzy publicznej, która posadowiła znak B-18 na wlocie działki o nr (...) w W., który ograniczył ruch samochodów ciężarowych o tonażu ponad 10 ton, co w praktyce spowodowało upadek całego przedsięwzięcia gospodarczego na działce (...). Ponadto z biegiem czasu (po 1 stycznia 2010 roku) pojawiły się zupełnie nowe okoliczności w sprawie, których sądy wcześniej nie wzięły w ogóle pod uwagę w toku prowadzonych czynności procesowych i dlatego stan faktyczny i formalno-prawny został przez nie błędnie ustalony i rozpoznany. W tym zakresie powód podał, że 8 czerwca 2006 roku pismo znak (...)(...) (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. zatwierdził projekt stałej organizacji ruchu w ciągu drogi wojewódzkiej nr (...) Z. - G. na odcinku od km 0+000,00 do km 21+344,44. Zatwierdzenie ww. stałej organizacji ruchu w ciągu drogi wojewódzkiej nr (...) w części dotyczącej posadowienia znaku B-18 w kilometrażu drogi woj. 981 - 12+000, co nastąpiło na wniosek Burmistrza B., odbyło się z rażącym naruszeniem prawa w tym ustawy Prawo drogowo i ustawy o drogach publicznych. Przedmiotowy znak B-18 został ostatecznie zatwierdzony i posadowiony, według ww. projektu, na dz. gminnej o numerze ewidencyjnym (...), która w tym czasie (2006 rok), aż do 2011 roku, nie była drogą publiczną, co wykluczało zakwalifikowanie miejsca zatwierdzenia i posadowienia znaku jako skrzyżowania dróg. Ponadto przedmiotowy znak zmieniał organizację ruchu na drodze gminnej (...) bez zatwierdzenia zmiany organizacji ruchu dla ww. drogi gminnej. Fakt ten spowodował zablokowanie legalnej działalności gospodarczej powoda od 1 stycznia 2007 roku do 31 grudnia 2010 roku, prowadzonej na podstawie decyzji administracyjnej zezwolenia wodnoprawnego Starosty (...) z 2000 roku z datą ważności do 31 grudnia 2010 roku. W ocenie powoda kluczowy dla oceny działań władzy publicznej w przedmiotowej sprawie pozostaje dokument przesłany mu przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w G. z dnia 30 kwietnia 2012 roku, sygn. akt PINB-051-6/12, który jednoznacznie stwierdza, że zaliczenie drogi na działce nr (...) w W. do kategorii dróg gminnych zostało dokonane na podstawie Uchwały (...) Rady Miejskiej w B. z dnia 22 września 2011 roku. A to oznacza, że połączenia działki o nr (...) z drogą woj. 981 od 8 czerwca 2006 do 22 września 2011 roku w żadnym razie nie można było uznać za skrzyżowanie dróg zgodne z definicją ustawy Prawo o ruchu drogowym i ustawy u drogach publicznych, bo skrzyżowanie dróg tworzą wyłącznie tzw. drogi publiczne. Działka o nr (...) nie była, w świetle prawa, urzędowo uznana za drogę publiczną. Wniosek Wójta B. i zatwierdzenie znaku B-18 w tym konkretnym miejscu było zatem aktem rażącego naruszenia prawa drogowego i ustawy o drogach publicznych przez zarząd dróg gminnych i zarządzającego ruchem na drogach wojewódzkich. Nielegalnie zatwierdzony i posadowiony znak ograniczał, a w przypadku działalności gospodarczej powoda całkowicie blokował przejazd pojazdami o tonażu pow. 10 ton, bo tylko takimi pojazdami dysponowali kontrahenci powoda, tj. organizację ruchu na drodze gminnej (...) bez zatwierdzonego projektu zmiany organizacji ruchu na drogach gminnych. Na zakończenie powód wskazał, że zatwierdzenie i posadowienie znaków drogowych odbywa się w Polsce na podstawie tzw. czynności materialno-technicznych, które nie podlegają ocenie sądownictwa administracyjnego.

W piśmie z dnia 20 czerwca 2016 r. powód na wezwanie przewodniczącego uzupełnił braki formalne pozwu poprzez wskazanie okoliczności faktycznych stanowiących podstawę obliczenia kwoty odszkodowania podając, że na podstawie operatu wodnoprawnego oraz kosztorysu do zezwolenia wodnoprawnego i decyzji wodnoprawnej z 2000 r. miał prawo sprzedać ok. 143.000 m³ nadmiaru urobku z działki nr (...) w W.. Do czasu posadowienia znaku B-18 i faktycznego zablokowania działalności gospodarczej pobrał ok. 73.000 m³ nadmiaru urobku, a zatem do pobrania zostało ok. 70.000 m³ co w ówczesnych cenach rynkowych (od 2007 r. do 2010 r.) gdy 1m³ kosztował ok. 40 zł netto, dawało wartość 2.800.000 zł. Kwota odszkodowania to szacunkowa wartość zysku, który po odliczeniu wszystkich kosztów mógł powód osiągnąć z prowadzonej działalności gospodarczej. Nadto powód M. R. podał, że w poprzedniej sprawie żądanie było częściowe i dotyczyło strat w okresie od 1 stycznia 2007 r. do czerwca 2008 r. Pozwolenie wodnoprawne i umowa dzierżawy na działce nr (...) w W. były wydane z datą ważności do 31 grudnia 2010 r., a on faktycznie zmuszony był przerwać działalność w wyniku postawienia znaku od 1 stycznia 2007 r. Powód podał, że kwoty odszkodowania domaga się solidarnie od obu pozwanych.

W zakresie żądania zadośćuczynienia powołał się na art. 2 Konstytucji RP i wskazał, że rażące naruszenie zasad ustrojonych przez pozwanych godzi w jego zaufanie do organów państwa i przez to narusza jego dobro osobiste. Poza tym wskazał, że działanie pozwanych dyskryminuje go ze względu na pochodzenie i prowadzoną działalność. W zakresie żądania zadośćuczynienia domagał się od każdego z pozwanych kwoty po 500 000 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwane Województwo (...) – Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że w niniejszej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej z uwagi na toczące się w przeszłości sprawy o tożsamych stronach i tożsamych żądaniach. Poza tym z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że w ramach umowy z 17 stycznia 2005 r. zawartego z (...) sp. z o.o., której przedmiotem było wykonanie modernizacji drogi wojewódzkiej nr (...) relacji Z. – G. – K., wykonawca został zobowiązany do wykonania i zatwierdzenia projektu organizacji ruchu oraz wykonania oznakowania stałej organizacji ruchu w terenie na odcinku Z. – K.. W ramach tego zadania zawierała się także aktualizacja oraz dostosowanie istniejącej organizacji ruchu do zmian wynikających z modernizacji drogi. W wykonaniu tej umowy sporządzony został projekt organizacji ruchu, który został pozytywnie zaopiniowany przez Policję, zarządców dróg i organy zarządzające ruchem. W ramach tego projektu postawiony został znak B-18 na skrzyżowaniu drogi gminnej. Znak ten został posadowiony na wniosek Wójta Gminy B. jako zarządcy drogi gminnej, a to z uwagi na zły stan drogi gminnej i względy bezpieczeństwa użytkowników ruchu drogowego. Ograniczenie tonażu zostało wprowadzone i utrzymane przez organy zarządzające ruchem na drodze gminnej. Usytuowanie tego znaku było więc zgodne z przepisami. Dalej pozwany podał, że sam fakt posiadania przez powoda pozwolenia wodnoprawnego nie jest wystarczający do wykazania związku przyczynowo - skutkowego ze szkodą na którą wskazywał powód. Zdaniem pozwanego powód nie wykazał związku pomiędzy faktem ustawienia przedmiotowego znaku drogowego a zaistniałą rzekomo po jego stronie szkodą. Poza tym powód nie wykazał na czym miałyby polegać niezgodność z prawem działania pozwanego w zakresie uzasadniającym powstanie szkody. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że trzyletni okres przedawnienia w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą upłynął najpóźniej w dniu 18 października 2011 r. W zakresie tego zarzutu pozwany powołał się na przepisy art. 117 k.c. i 118 k.c. oraz art. 442¹ § 1 k.c. podnosząc, że roszczenia kierowane przez powoda prowadzącego działalność gospodarczą są roszczenia majątkowymi, a zatem podlegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany (powód) dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Pozwany Burmistrz B. w odpowiedzi na pozew także wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zwrócił uwagę na brak zdolności sądowej Burmistrza B. i z tej przyczyny wniosł o odrzucenie pozwu, a w przypadku nie uwzględnienia tego wniosku domagał się odrzucenia pozwu w zakresie żądania odszkodowania za utracone korzyści z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, która zaistniała w sprawie. Uzasadniając te wnioski podał, że stroną pozwaną może być gmina, a nie jej organ, bowiem to gmina posiada osobowość prawną. Dalej wskazał, że roszczenia powoda zostały prawomocnie osądzone przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w sprawie I C 1145/08 oraz przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACa 558/10. Pozwany podniósł także zarzut braku legitymacji materialnej czynnej po stronie powoda, a uzasadniał go tym, że powodowi nie powinna przysługiwać kompetencja do wystąpienia do sądu z żądaniem udzielenia ochrony prawnej, bowiem nie przysługuje mu prawo podmiotowe do korzystania z przedmiotowych dróg w taki sposób jak to czynił, nawet bez posadowienia znaku B-18. Poza tym wskazał, że powód nie udowodnił związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a działaniem pozwanego, nie wykazał też, aby poniósł szkodę. Podobnie powód nie wykazał, aby pozwany w swoich działaniach dopuścił się bezprawności. W szczególności nie udowodnił, aby posadowienie przedmiotowego znaku B-18 było sprzeczne z prawem. Nadto pozwany zarzucił, że nieuzasadnione są twierdzenia powoda M. R., że pozwany godził w jego dobra osobiste. Powód nie skonkretyzował, które z jego dóbr osobistych miało zostać naruszone.

Pozwany podniósł nadto zarzut przedawnienia roszczeń wskazując, że roszczenia zgłoszone przez powoda mają charakter deliktowy, związane są z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej i są roszczeniami majątkowymi a zatem ulegają przedawnieniu na podstawie art. 117 k.c. Zdaniem pozwanego podstawą przedawnienia

są przepisy art. 118 k.c. i art. 442¹ § 1 k.c. Pozwany podniósł, że skoro powód dochodzi roszczeń za okres od 1.01.2007r. do 31.12.2010r. wywodząc swoje żądania z tego samego zdarzenia, co pozwem z dnia 18.10.2008r., to trzyletni termin przedawnienia najpóźniej upłynął w dniu 18.10.2011r.

Powód odpowiedzi na pozew obu pozwanych otrzymał w dniu 28 września 2016r.

W piśmie z dnia 9 października 2016 r. powód – w odpowiedzi na wezwanie Sądu – podał, że pozwany w niniejszej sprawie są: Gmina B. i Województwo (...) – Zarząd Dróg Wojewódzkich w K..

Postanowieniem z dnia 18 października 2016 r. Sąd ustanowił dla powoda pełnomocnika z urzędu.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2016 r. Sąd cofnął powodowi ustanowienie pełnomocnika z urzędu z uwagi na fakt, iż do sprawy wstąpił pełnomocnik powoda ustanowiony z wyboru.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2017 r. Sąd odrzucił pozew powoda w zakresie żądania odszkodowania za utracone korzyści za okres od 1 stycznia 2007 roku do 30 czerwca 2008 roku (pkt 1) i oddalił w pozostałym zakresie zarzuty pozwanych co do odrzucenia pozwu (pkt 2). Postanowienie to uprawomocniło się wobec niezaskarżenia przez żadną ze stron.

W piśmie z dnia 10 maja 2017 r. na wezwanie Sądu pełnomocnik powoda podał, że nielegalne posadowienie znaku B-18 w 2006 r. doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci: prawa do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej, prawa do spokoju ekonomicznego, prawa do wizerunku i dobrego imienia, a także prawa do twórczości artystycznej i wydawniczej.

Postanowieniem z dnia 28 września 2017 r. Sąd oddalił wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód M. R. i W. S. wydzierżawili od Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i (...) działkę ewidencyjną nr (...) w W. na okres od 29 grudnia 1998 roku do 31 grudnia 2010 roku. Starosta (...) decyzją z 20 lipca 2000 roku znak OŚ. (...) wydał powodowi M. R. pozwolenie wodnoprawne na makroniwelację terenu, urządzenie plantacji wikliny oraz pobrania nadwyżki kruszywa z terenu przyległego do prawego brzegu rzeki B. w km 62+829-64+346 x działki nr (...) w W. do dnia 31 grudnia 2010 roku.

Dowód: dokumenty z akt I C 1145/08 Sądu Okręgowego w Nowym Sączu: umowa dzierżawy zawarta w dniu 29.12.1998r. pomiędzy wojewódzkim zarządem Melioracji (...) a m.in. powodem k. 685-689, decyzja Starostwa Powiatowego z dnia 20 lipca 2000r. udzielającego powodowi pozwolenia wodno-prawnego na wykonanie makroniwelacji terenu i urządzenie plantacji wikliny oraz pobrania nadwyżki kruszywa z terenu przyległego do prawego brzegu rzeki B. k. 13-14.

W dniu 24 października 2008 r. M. R. i W. S. wnieśli do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu pozew w którym domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanych Gminy B. i Województwa (...) - Zarządu Dróg Wojewódzkich w K. kwoty 573 930.00 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej liczonymi od dnia wniesienia pozwu. Na uzasadnienie żądania wskazali, iż dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie za bezprawne umieszczenie na wlocie drogi nr (...) w kierunku drogi K 270214 znaku drogowego B-18 (ograniczenie ruchu dla samochodów o ładowności powyżej 10 ton), skutkiem czego utracili możliwość zarobkowego wywozu i sprzedaży nadmiaru urobku z dzierżawionej nieruchomości. Szkodę w wysokości 573 930.00 zł powodowie wyliczyli mnożąc średni miesięczny urobek z poprzedniego okresu eksploatacji.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2010 r., w sprawie I C 1145/08 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powyższe powództwo i zasądził solidarnie od powodów na rzecz każdego z pozwanych kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z uzasadnienia wyroku w sprawie IC 1145/08 wynika, że w sprawie tej Sąd ustalił, że M. R. i W. S. wspólnie prowadzili działalność gospodarczą pod firmą Gospodarstwo (...) polegającą na pobieraniu nadwyżki kruszywa do końca 2004 roku. Od 2005 roku M. R. działając pod firmą (...) pobierał nadwyżkę kruszywa i jednocześnie prowadził działalność wydawniczą. W. S. zaprzestał pobierania nadwyżki kruszywa, a prowadził na działce działalność rolniczą polegającą na obsadzaniu wierzbą terenu przygotowanego przez M. R.. Nadwyżkę kruszywa wywożono samochodami o tonażu powyżej 10 ton, które należały do kontrahentów M. R. i W. S.. Wywóz był dokonywany drogami gminnymi nr (...), które łączyły się z drogą wojewódzką nr (...).

Na skutek inspekcji przeprowadzonej w dniu 15 stycznia 2002 roku przez Okręgowy Urząd Górniczy w K. i przedstawicieli Starostwa (...) stwierdzono prowadzenie prac poniżej poziomu makroniwelacji. Wizja lokalna z udziałem geodety wykazała wydobycie kruszywa poniżej poziomu niwelacji w ilości 11 037,87 m³ urobku.

Przed Wojewodą (...) i Ministrem Środowiska toczyło się postępowanie administracyjne, które ostatecznie zakończyło się nakazaniem M. R. i W. S. natychmiastowe zaprzestanie pobierania kruszywa z działki nr (...) poniżej powierzchni makroniwelacji. Prowadzone było także postępowanie administracyjne w przedmiocie ustalenia opłaty eksploatacyjnej za wydobywanie kruszywa bez koncesji.

(...) s.c. przygotowała projekt organizacji ruchu na drodze wojewódzkiej nr (...). (...) zwracała się o opinie na temat projektu m.in. do Wójta Gminy B. i Starosty (...). Wójt Gminy B. zaproponował wprowadzenie 15 znaków, w tym znaku B-18, ograniczającego masę pojazdów do 10 ton w km 12+000. Starosta (...) wydając opinię nie posiadał zmian zaproponowanych przez Wójta Gminy B.. Projekt organizacji ruchu został zatwierdzony przez dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w K., który działał z upoważnienia Marszałka Województwa (...).

W czasie trwania procedury zmiany organizacji ruchu droga gminna była drogą gruntową. W projekcie zmiany organizacji ruchu uznano, że połączenie drogi wojewódzkiej (...) z drogą gminną (...) jest zjazdem publicznym i nie ustawiono znaku informującego o skrzyżowaniu dróg. Znak B-18 postawiono w pasie drogi wojewódzkiej na wlocie drogi gminnej nr (...) w lipcu 2006 roku. Ustawienie znaku faktycznie ograniczało możliwość poruszania się samochodów o masie ponad 10 ton po drogach gminnych (...) i (...), które z drogą nr (...) są połączone.

Drogi (...) nie odpowiadają wymaganiom stawianym drogom obsługującym ruch ciężarowy co do szerokości, odwodnienia, konstrukcji nawierzchni. Okoliczności te oraz bezpieczeństwo mieszkańców były przesłankami ustawienia spornego znaku. Przecięcie drogi wojewódzkiej (...) i gminnej (...) nie spełniało wymaganych parametrów do prowadzenia ruchu ciężkich samochodów. Połączenie nie miało odpowiednich promieni łuków i wymaganego spadku. Ciężkie samochody nie mogły zjechać ani wjechać na drogę gminną z wymaganego pasa ruchu. W czasie gdy samochody ciężarowe o masie powyżej 10 ton włączały się do ruchu na drodze wojewódzkiej niemożliwe było zamknięcie rogatki na pobliskim przejeździe kolejowym. Niemożliwe było także zjechać innym samochodem z drogi wojewódzkiej gdy na zjeździe były inne samochody ciężarowe. Mieszkańcy W. i J. pisali do dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w K. o cofnięcie pozwolenia wodnoprawnego M. R. W. S.. Na drodze gminnej (...) i (...) winno obowiązywać ograniczenie tonażu do 3,5 tony. Po ustawieniu znaku M. R. i W. S. zwrócili się do Starosty (...) jako zarządzającego ruchem ze skargą na bezprawne posadowienie znaku B-18 na wlocie drogi gminnej (...). Starosta (...) nakazał Wójtowi Gminy B. usunięcie znaku. Wójt Gminy B. zajął stanowisko mówiące, że znak ustawiono na zlecenie Zarządu Dróg Wojewódzkich i to on jest uprawniony do usunięcia znaku. W związku z zaistniałym sporem Wójt Gminy B. zlecił opracowanie koncepcji dróg gminnych (...) i (...) i zwrócił się o jej zaopiniowanie do Starosty (...), który pozytywnie zaopiniował organizację ruchu na drogach (...). M. R. i W. S. prowadzili szeroką korespondencję z różnymi instytucjami w przedmiocie posadowienia znaku B-18. Składali skargi na Wójta Gminy B. i Radę Gminy B..

M. R. i W. S. nie wystąpili do Starosty (...) z wnioskiem o czasowe zezwolenie na przejazd samochodami o masie powyżej 10 ton. Takowe zezwolenia wydawane były w latach 2007-2009 na rzecz innych przedsiębiorców. Pomimo ustawienia spornego znaku powodowie nadal wydobywali kruszywo i wywozili je drogami (...) samochodami o masie ponad 10 ton. W połowie 2008 roku zaczęli wywozić kruszywo samochodami o masie poniżej 10 ton.

Przedsiębiorstwo " Gospodarstwo (...)" M. R., W. S. sprzedali w 2000 roku kruszywo za kwotę 71 565,04 zł, w 2001 roku za kwotę 55 972,83 zł, w 2002 roku za kwotę 259 129,48 zł, w 2003 roku za kwotę 111 747,69 zł, w 2004 roku za kwotę 135 028,54 zł. M. R. sprzedał w 2005 roku kruszywo za 98 152,50 zł, a w 2006 za 98 530,74 zł. M. R. prowadził działalność gospodarczą po numerem ewidencyjnym (...). W. S. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej z dniem 30 września 2004 roku. M. R. z tytułu sprzedaży kruszywa osiągnął przychód w wysokości 28 684,75 zł, natomiast jego łączny dochód wyniósł 18 538,38 zł. W 2005 roku osiągnął dochód w kwocie 31 913,37 zł, a w 2006 roku w kwocie 94 444,69 zł. W. S. w 2005 roku wykazał stratę z działalności na kwotę 4 346,47 zł, natomiast w 2006 roku stratę na kwotę 16 404,63 zł.

Apelacje powodów wniesione od powyższego wyroku zostały oddalone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. akt I ACa 558/10.

Sąd Apelacyjny podzielił jako prawidłowe ustalenia dokonane przez sąd pierwszej instancji i przyjął, że podstawą odpowiedzialności pozwanych w oparciu o okoliczności faktyczne wskazane przez powodów jest przepis art. 417 § 1 k.c., który statuuje trzy przesłanki generalnej odpowiedzialności za delikt władzy publicznej. Są nimi: niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, szkoda oraz związek przyczynowy między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a szkodą. Wszystkie przesłanki muszą być spełnione łącznie, a upadek którejkolwiek z nich skutkuje oddaleniem powództwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie nie udowodnili związku przyczynowego między dochodzoną przez nich szkodą a działaniem władzy publicznej polegającej na posadowieniu znaku B-18 na wlocie drogi (...), który ograniczał ruch samochodów ciężarowych o tonażu powyżej 10 ton. Skoro brak jest związku przyczynowego, nie można przyjąć, że powstała szkoda majątkowa wskazana przez powodów. Co do przesłanki bezprawności działania organów władzy publicznej to Sąd Apelacyjny podniósł, że badanie tej przesłanki nie mogłoby się opierać jedynie na sprawdzeniu procedury posadowienia przedmiotowego znaku, lecz wymagało by także określenia zakresu prawa podmiotowego powodów do korzystania z przedmiotowych dróg gminnych nawet bez posadowienia spornego znaku.

Dowód: dokumenty z akt I C 1145/08 Sądu Okręgowego w Nowym Sączu: pozew, wyrok Sądu Okręgowego z dnia 25 lutego 2010 r. wraz z uzasadnieniem, wyrok SA w Krakowie z dnia 29 czerwca 2010 r. wraz z uzasadnieniem.

Pismem z dnia 31 października 2015 r. powód M. R. wezwał Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. i Burmistrza Miasta B. do próby ugodowej, domagając się kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1.000.000 zł tytułem odszkodowania.

W odpowiedzi na powyższe, zarówno Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. jak i Burmistrz Miasta B. odmówili zawarcia ugody.

Dowód: pismo powoda z dnia 31 października 2015 r. o zawezwanie do próby ugodowej, odpowiedzi na to pismo obu pozwanych karta 5 – 8.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego dla wykazania, że znak drogowy B-18 został zatwierdzony i posadowiony niezgodnie z prawem, na okoliczność rozmiarów szkody wyrządzonej przez władze publiczne poprzez zablokowanie działalności gospodarczej i ograniczenie wykonania decyzji administracyjnej oraz weryfikacji roszczeń finansowych powoda na podstawie dostępnych dokumentów z działalności gospodarczej powoda i warunków rynkowych ww. działalności w latach 2007-2010 oraz dowodu z zeznań świadka S. Z. na okoliczność, że przedmiotowy znak został posadowiony nielegalnie, albowiem dowody te były nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy.

Powód swój obowiązek dowodowy próbował zastąpić wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, przy czym nawet nie wskazał jakiej specjalności mają być ci biegli. Domagał się, aby biegli sądowi stwierdzili legalność

posadowienia znaku B-18, ustalili wartość szkody doznanej przez powoda i zweryfikowali roszczenia powoda w oparciu o dostępne dokumenty, przy czym nie skonkretyzował tych dokumentów i ich nie przedłożył. Powód próbował więc scedować na biegłych niemal cały swój obowiązek dowodowy, a przecież opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są wiadomości specjalne; nie może natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych (zob. postanowienie SN z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, Legalis nr 49256).

Podobnie sąd oddalił wnioski obu pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków i dokumentów powołanych w odpowiedziach na pozew z uwagi na ich nieprzydatność dla sprawy wobec uwzględnienia zarzut przedawnienia roszczeń podniesionych przez obydwu pozwanych. Sąd oddalił wniosek powoda o wyrażenie zgody na złożenie pisma procesowego celem wypowiedzenia się przez powoda co do podniesionego przez obu pozwanych zarzutu przedawnienia roszczeń, albowiem wniosek powoda zmierzał do przewłoki postępowania. Pozwani już w odpowiedzi na pozew podnieśli zarzut przedawnienia roszczeń, powód otrzymał odpowiedzi na pozew w dniu 28 września 2016r., i już w tym czasie poznał zarzuty obu pozwanych, został pouczony przez przewodniczącego w trybie art. 212 § 2 k.p.c. o celowości ustanowienia pełnomocnika procesowego, a w dniu 20 października 2016r. udzielił pełnomocnictwa profesjonalnemu pełnomocnikowi w osobie adwokata. Skoro rok wcześniej powód działając przez profesjonalnego pełnomocnika miał wiedzę co do zarzutów podniesionych przez pozwanych w odpowiedzi na pozew, pierwsza rozprawa w dniu 27 kwietnia 2017r. odbyła się z udziałem pełnomocnika powoda, który miał możliwość wypowiedzenia się w tym zakresie, to brak podstaw w świetle art. 207 § 3 k.p.c., by sąd zobowiązywał powoda do złożenia pisma procesowego.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Odszkodowanie

Powód M. R. domagał się zasądzenia od pozwanych kwoty 1.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem poniesionych strat w wyniku bezprawnego posadowienia znaku drogowego B-18, wskutek czego powód miał następnie utracić możliwość zarobkowego pobierania i wywozu nadmiaru urobku z działki nr (...) w W..

W ocenie Sądu materialnoprawną podstawą roszczenia powoda jest art. 417 § 1 k.c., który stanowi o generalnej odpowiedzialności za delikt władzy publicznej i wskazuje, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

W niniejszej sprawie pozwani podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia, stąd Sąd był obowiązany do jego rozpatrzenia w pierwszej kolejności. Podstawową funkcją przedawnienia jest stabilizacja porządku prawnego. Ratio legis, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Zasadą prawa cywilnego jest bowiem, iż roszczenia majątkowe, a takich dochodził powód, ulegają przedawnieniu w terminach wskazanych przepisami kodeksu cywilnego a uprawnieniem zobowiązanego jest podniesienie zarzutu przedawnienia (art. 117 KC).

W przedmiotowej sprawie powód dochodzi roszczenia z czynów niedozwolonych uregulowanych w tytule VI kodeksu cywilnego i przepisem szczególnym regulującym terminy przedawnienia jest art. 442¹ § 1 k.p.c., który stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 17 stycznia 2017r. wydanym w tej sprawie Sąd odrzucił pozew M. R. w zakresie żądania odszkodowania za utracone korzyści za okres od 1 stycznia 2007 roku do 30 czerwca 2008 roku. Zatem żądanie odszkodowania za utracone korzyści obejmuje okres od 1 lipca 2008 r. do 31 grudnia 2010 r., tj. do dnia obowiązywania przyznanego powodowi pozwolenia wodnoprawnego na makroniwelację terenu, urządzenie plantacji wikliny oraz pobrania nadwyżki kruszywa z terenu przyległego do prawego brzegu rzeki B. w km 62+829-64+346 x działki nr (...) w W..

W tych okolicznościach roszczenie o odszkodowanie stało się wymagalne w dacie 1 stycznia 2011r., bowiem w tej dacie powód wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Potwierdzeniem tego jest fakt, że z roszczeniem opartym na tych samych okolicznościach faktycznych powód wystąpił do tut. Sądu w dniu 24 października 2008r. domagając się wówczas odszkodowania od tych samych pozwanych za okres od 1 stycznia 2007 do 30 czerwca 2008r. W tamtej sprawie powód także powoływał się na szkodę spowodowaną bezprawnym umieszczeniem na wlocie drogi nr (...) w kierunku drogi K 270214 znaku drogowego B-18 (ograniczenie ruchu dla samochodów o ładowności powyżej 10 ton), skutkiem czego utracił możliwość zarobkowego wywozu i sprzedaży nadmiaru urobku z dzierżawionej nieruchomości. Tak więc już w dniu 1 stycznia 2011 r. miał świadomość szkody za okres od 1 lipca 2007 r. do 31 grudnia 2010 r. i znał osoby obowiązane do jej naprawienia.

Podsumowując, trzyletni termin do dochodzenia przedmiotowego roszczenia zaczął biec w dniu 1 stycznia 2011 r. a pozew w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 5 maja 2016r. a więc po upływie trzyletniego terminu. Istotne jest, że termin ten nie został w czasie jego biegu skutecznie przerwany, bowiem dokonane przez powoda zawezwanie do próby ugodowej z pozwanymi miało miejsce dopiero w dniu 31 października 2015 r., a więc już po upływie trzyletniego okresu przedawnienia. Powód w niniejszej sprawie w żaden sposób nie wykazał, aby w sprawie miał zastosowanie dłuższy termin przedawnienia, a w tym zakresie to na powodzie – zgodnie z art. 6 k.c. – ciążył obowiązek wykazania tych twierdzeń.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

W kontekście powyższego, twierdzenie, że powód nie wykazał dłuższego terminu przedawnienia jest tym bardziej uprawnione, że pozwani zarzuty przedawnienia podnieśli już w odpowiedziach na pozew wniesionych w sierpniu 2016 r. i powód przez rok czasu mając świadomość istnienia tych zarzutów mógł się do nich odnosić oraz je zwalczać poprzez wykazywanie wydłużonego okresu przedawnienia.

Podsumowując Sąd uznał podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia za uzasadniony i z racji przedawnienia roszczenia powództwo w zakresie odszkodowania podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać, że roszczenie powoda nie przedawniło się to jego powództwo o odszkodowanie podlegałoby oddaleniu jako niewykazane.

W ocenie Sądu powód M. R. nie udowodnił związku przyczynowego między dochodzoną przez niego szkodą a działaniem władzy publicznej polegającej na posadowieniu znaku B-18 na wlocie drogi nr (...) który ograniczał ruch samochodów ciężarowych o tonażu powyżej 10 ton. Powód nie udowodnił, że niemożliwym lub całkowicie nieopłacalnym było prowadzenie działalności polegającej na pobieraniu i wywozie nadmiaru urobku po posadowieniu przedmiotowego znaku. W szczególności nie wykazał żadnymi środkami dowodowymi, że wywóz nadmiaru urobku nie był możliwy przy użyciu samochodów o tonażu poniżej 10 ton lub wywóz przy zastosowaniu takiego sprzętu był całkowicie nieopłacalny z ekonomicznego punktu widzenia. Powód zaniechał wszelkiej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, same zaś jego twierdzenia w tym zakresie nie mogą być uznane za wystarczającą podstawę udowodnienia tych okoliczności. Tym bardziej, że w trakcie procesu przed Sądem I instancji w sprawie o sygn. akt I C 1145/08 ustalono, że po posadowieniu znaku nadmiar urobku dalej był wywożony. Jednocześnie skoro brak jest związku przyczynowego, nie można przyjąć, że powstała szkoda majątkowa wskazana przez powoda.

Z uwagi na koniunkcję przesłanek odpowiedzialności za delikt władzy publicznej, wobec zanegowania przesłanki związku przyczynowego i szkody, zbędnym staje się badanie przesłanki bezprawności działania organów władzy publicznej. Konieczność wykazania powyższych przesłanek była powodowi dobrze znana, bowiem była eksponowana w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 czerwca 2010 r., sygn. akt I ACa 558/10.

Reasumując żądanie odszkodowania podlegałoby także oddaleniu z powodu jego niewykazania.

Zadośćuczynienie

Powód domagał się kwoty 1.000.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskazując, że nielegalne posadowienie znaku B-18 w 2006 r. doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci: prawa do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej, prawa do spokoju ekonomicznego, prawa do wizerunku i dobrego imienia, a także prawa do twórczości artystycznej i wydawniczej.

Na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1). Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2).

Żądanie roszczenia pieniężnego precyzuje art. 448 k.c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dla uwzględnienia żądania określonego w art. 24 k.c. wystarczające jest wykazanie, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny, przy czym z powyższego przepisu wynika domniemanie bezprawności działania pozwanego. To na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że podjęte przez niego działanie lub jego zachowanie nie było bezprawne.

Dla zasądzenia roszczenia pieniężnego na rzecz powoda konieczne jest wykazanie obok bezprawności jeszcze zawinionego działania pozwanego, przy czym wystarczające jest wykazanie choćby najmniejszego stopnia winy.

Aby przystąpić do oceny określonego zachowania pod kątem jego bezprawności oraz zawinienia, powód winien wpierv wykazać, iż do naruszenia dobra osobistego w ogóle doszło. Tymczasem w niniejszej sprawie w ocenie Sądu powód nie sprostował temu obowiązkowi. Zarówno bowiem pozew, jego uzupełnienie (k. 28) jak i pismo pełnomocnika powoda nadane w dniu 11 maja 2017 r. (k. 317 – 323) są bardzo ogólnikowe i nie wskazują na konkretne zachowania pozwanych, które miałyby prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda. Powód w swoich twierdzeniach zwracał przede wszystkim uwagę na okres od 2006 r. do 2010 r. kiedy to pozwani poprzez postawienie znaku B-18 mieli ograniczyć mu wolność w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej i artystycznej co wiązało się z naruszeniem prawa do spokoju, czy poprzez liczne pisma wytworzone w latach 2006-2010 – brak danych o jakie pisma chodzi oraz zeznania przez Sądem Okręgowym w Nowym Sączu i Sądem Apelacyjnym w Krakowie – brak danych o jakie zeznania chodzi- poświadczali nieprawdę i składali fałszywe zeznania, dotyczące stanu formalno-prawnego posadowionego znaku. Wobec takich twierdzeń nie sposób przyjąć, aby niniejsze roszczenie powoda miało związek z ochroną dóbr osobistych. W ocenie Sądu przyjąć bowiem należy, iż skoro powód swoich praw dochodzi w związku z postawieniem ww. znaku co rzutowało na jego działalność gospodarczą, to jego roszczenie w tym zakresie ma charakter majątkowy i nie ma związku z naruszeniem dóbr osobistych. Nawet gdyby przyjąć, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda to powód domaga się zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych jest to roszczenie majątkowe i ulega przedawnieniu stosownie do art. 442 § 1 k.c. Skoro żądanie to dotyczy głównie okresu 2006-2010 a powód miał wiedzę

o tych zachowaniach obu pozwanych to także roszczenie o zadośćuczynienie uległo przedawnieniu na zasadzie art. 442 § 1 k.c. zgodnie z wywodami jak w przypadku żądania odszkodowania.

Jeśli chodzi o roszczenia powoda dotyczące naruszeń dóbr osobistych do których miało dojść po 2010 r. to powód nie sprecyzował kiedy i jakie zachowania pozwanych miały powodować naruszenie jego dóbr osobistych. W tym zakresie powołał się jedynie na pisma po 2010 r. jednakże nie skonkretyzował tych pism. W żaden więc sposób nie wykazał swoich twierdzeń, a do tego był obowiązany na mocy art. 6 k.c., tym bardziej, że pełnomocnik powoda po pierwszej rozprawie został zobowiązany do złożenia pisma procesowego, w który miał wykazać jakimi działaniami, z jakiej daty co do każdego z pozwanych z osobna i jakie dobra osobiste powoda pozwani naruszyli. Pismo pełnomocnika powoda nie spełniało wymagań Sądu wobec czego powód w żaden sposób nie wykazał czy i jakimi działaniami pozwani naruszyli dobra osobiste powoda po 2010r.

Rozstrzygając o kosztach należało orzec na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powód przegrał proces, a więc jest obowiązany zwrócić pozwanym koszty ich celowej obrony, które zostały poniesione na wynagrodzenie pełnomocników. Z tych względów, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804) – w brzmieniu do 26 października 2016 r., Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 14.400 zł.